

Sekaku Liveband, Codziennie

Każdego dnia umieram i widzę twarze zmarłych.
Często się boję ,że odejdę z tąd bez walki.
Widzę łzy matki, tak często chcę jej pomóc.
Mamo jestem tu bo gdzie jest lepiej niż w domu?
Każdego dnia się rodzę, Ty bierzesz mnie w ramiona.
Bóg dał nam szansę wyciągną dłonie do nas.
Wyciągam dłonie każdego dnia do Boga,
O zdrowie, szczęście, papier i jeszcze trochę zdrowia.
Każdego dnia umieram, nie mogę zamknąć oczu.
Niebo się ściemnia a ból przesywa korpus.
Ciemność jest wielka, ona kocha tych gorszych.
Żyjąc bez serca cierpimy bez miłości.
Każdego dnia się rodzę, z myślą ,że mogę więcej.
Bóg dał mi szansę wyciągną do mnie rękę.
Goniąc za szczęściem gubimy to co piękne,
A to co piękne staje się tylko suplementem.
Każdego dnia umieram z myślą ,że tracę wszystkich.
Niebo się zmienia ma kolor mocno krwisty.
Czuję ,że koniec jest już tak bardzo bliski,
że nigdy nie był bliższy, nigdy.
Każdego dnia się rodzę, wstając ze swego grobu.
Goniąc za szczęściem gubimy własny rozum.
Ciężkie powietrze nie da spokojnie spać.
Żyjemy, umieramy i tak każdego dnia.
x2
Każdego dnia się rodzę, wstając ze swego grobu.
Goniąc za szczęściem gubimy własny rozum.
Ciężkie powietrze nie da spokojnie spać.
Żyjemy, umieramy i tak każdego dnia.